

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 29-go maja 1937 r.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 21. V. 1937 r. Nr. SPB. VI. 9a/30 zezwolił Zarządowi Stowarzyszenia ku wspieraniu potrzebujących pomocy głuchoniemych Województwa Poznańskiego na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach prywatnych i publicznych z wyjątkiem zbiórki pod gołym niebem na całym terenie Wojew. Poznańskiego w czasie od daty pozwolenia do dnia 30 sier-

pnia 1937 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 19. V. 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(-) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/ 37.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 19. V. 1937 r. Nr. SPB. VI 9a/15 zezwolił Przewodnictwu Dzielnicy Wiel-

kopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Poznaniu na urządzenie zbiórki publicznej pod gołym niebem, w lokalach publicznych i prywatnych na terenie wojew. Poznańskiego w dniach 3, 4 i 5 lipca 1937 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 26. V. 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(-) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/29/37.

Dział nieurzędowy.

SAMOOBRONA PRZED KŁĘSKĄ.

Topnienie śniegów w górach i nagły przypływ olbrzymich mas wody w niziny, przy równoczesnych długotrwałych deszczach wiosennych — oto były dotychczas przyczyny katastrof powodzi, jakie nawiędzwały południowe połacie Polski.

W roku bieżącym kłęski tej nie przeżyliśmy. Śniegu w górach było mało; przejście od mrozów do ciepłej wiosny trwało stosunkowo długo i pozwoliło spokojnie odpłynąć powstałym podczas roztopów wodom; deszcze wiosenne były skąpe i także nie przyczyniły się do kłęski powodzi.

Ale jedna kilkunastogodzinna burza gradowa, jedno oberwanie się chmury, jeden rześisty deszcz w województwie kieleckim starczył, by spowodować katastrofę, w rozmiarach swych żywo przypominającą tragedię z przed kilku lat... Kilkadziesiąt ofiar w ludziach, setki domów zburzonych lub poważnie uszkodzonych, zniszczone zasiewy, pola zamulone, połamane drzewa w sadoch, mosty zerwane lub podmyte, poprzerywane i zniszczone połączenia komunikacyjne — oto smutny bilans zaledwie kilku godzin, które poeciagną za sobą tak fatalne następstwa gospodarcze dla ludności kilku powiatów województwa kieleckiego: miechowskiego, pińczowskiego, olkuskiego i stopnickiego.

Są katastrofy, wobec których stoimy bezradni. Piorun, który uderzy w drzewo, a uśmierci stojącego pod nim człowieka — jest taką katastrofą. Tak samo szalejący huragan lub gradobicie, które niszczy młody owoc na drzewach lub zboże na polach.

Ale są katastrofy, przed których następstwami człowiek może się uchronić. Nie jesteśmy już bezradni wobec szalejących żywiołów. Opanowaliśmy np. żywioł ognia. Już nie dopuszczamy do tego, aby pażar niweozyl — jak to ongi

było — całe miasta i wsie. Im lepiej jest zorganizowana straż pożarna, tym mniejszy jest zasięg szkód.

Tak samo, jak zdołaliśmy opanować żywioł ognia — umiemy już opanowywać żywioł wody, przeciwdziałając kłęsce powodzi. Umiemy ujarzmić przyrodę w jej niszczyielskim działaniu. Na wylew rzek i potoków, na zamulenie pól, na niszczenie gościńców i mostów, na zatapanie ludzi w odmętach wezbranych wód, technika nowoczesna znalazła jedną odpowiedź: uregulowanie wszystkich arterii wodnych; umocnienie brzegów wszystkich rzek i potoków; pogłębienie koryt; stworzenie olbrzymich rezerwoarów, w których zostałyby zatrzymane spływające z gór masy wodne, słowem niedopuszczenie, aby czy to roztopy wiosenne, czy długotrwałe deszcze, czy też nagłe ulewy mogły grozić powodzią.

Niewątpliwie pod tym względem uczyniliśmy w ostatnich latach wcale znaczne postępy. Tragiczna lekcja olbrzymiej powodzi z przed kilku lat, kiedy to setki ofiar pochłonął szalejący żywioł, a straty materialne sięgnęły setek milionów złotych — uprzytomniła nam konieczność energicznego przeciwdziałania. Wyrazem tego są Porąbka i Rożnów oraz intensywne prace nad regulacją górnej Wisły i innych rzek górskich na terenie Podkarpacia.

Widocznie jednak do całkowitego opanowania żywiołu wody, do pełnego zabezpieczenia kraju przed kłęską powodzi jeszcze jest dość daleko... Bo — jak widzimy — jeden rześisty deszcz, jeden huragan, jedna tragiczna noc burzy, przeciągającej nad nizinnym terenem województwa kieleckiego, starczy, by wywołać wstrząsające następstwa, uśmiercić kilkadziesiąt osób, zniszczyć dobytek setek ludzi i spowodować dotkliwie straty materialne zarówno dla obywateli, jak i dla państwa.

Musimy zatem zadaniu ujarznienia naszych wód poświęcić jeszcze intensywniejszą uwagę. Musimy program t. zw. „robót wodnych” rozszerzyć, a wykonanego przyspieszyć. Musimy pod tym względem działać i szybko i wszechstronnie. Doświadczenie z przed kilku dni dowodzi, że nie tylko na stokach Karpat gnieździ się niebezpieczeństwo powodziowe, ale również i na terenach dalszych wszędzie, gdzie dotychczas jeszcze żywioł wody nie został ujęty w karby. gdzie rzeki i potoki nie są jeszcze w swym biegu uregulowane.

Katastrofa w Kieleckim nakłada na wszystkich, którzy realizują plan robót publicznych i prac inwestycyjnych, szczególne obowiązki. Dział robót wodnych w naszym planie inwestycyjnym wymaga większego, niż dotychczas, uwzględnienia.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

W drugiej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 miln. do 411 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 miln.

do 40,2 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 11,8 miln. do 578,1 miln. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 25,4 miln. do 526,9

miln zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 3,4 miln, do 29,2 miln. zł., natomiast perfekt zdyskontowanych biletów skarbowych wzrosł o 7 miln. do 23 miln. zł., Zapas polskich monet srebrnych i obniżył się o 1,9 miln. do 4,6 6 miln. zł. Pozytywe „inne aktywa, i „inne pasywa, uległy zwiększeniu: pierwsza o 22,9 miln. do 46,6 miln. do 235,4 miln., druga zaś o 2,2 miln. do 221,9 miln. zł. Natomiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 32,5 miln. do 32, 5 miln. do 299,8 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyższej omówionych zmian zmniejszył się o 34,6 miln. do 935,1 miln. zł. Pokrycie złotem: wynosi 36,21%.

Rumunia - kraj owoców.

Rumunia jako kraj owoców „odkryta“ została przed pięcioma laty; od tego czasu datuje się znaczny rozwój wywozu owoców rumuńskich za granicę. W roku ubiegłym wywóz wynosił 35.000 ton, co jest wynikiem tego, że od roku 1934 rząd poświęca znaczącej uwadze uprawie owoców i systematycznie ulepsza ich hodowlę.

Wywożone są głównie jabłka. Ilość gatunków jabłek jest tak wielka a jakość wszystkich tak doskonała, że ich zbyt ciekwy się największym powodzeniem nie tylko w państwach północnych, ale i południowych. W znacznych stosunkowo ilościach jabłka rumuńskie wywożone były w roku ubiegłym do Palestyny, Egiptu, na Malte i t. d.

W roku ubiegłym wywieziono: jabłek i gruszek 22,910.812 kg, orzechów nieobieranych 6,727 550 kg, winogron 1,866 923 kg, sliwek suszonych 1,751.934 kg, czyszczonych orzechów 1,729.927 kg, czereśni 25.701, sliwek świeżych 11.600 kg.

W roku ubiegłym Rumunia znalazła nowe rynki zbytu we Francji, Szwajcarii, na Malcie, Lotwie, w Egipcie i i. Najwięcej owoców wywozi Rumunia do Czechosłowacji i Niemiec. Trzecie miejsce zajmuje Polska.

Pielgrzymka Nauczycielstwa na Jasną Górę.

Dnia 24. czerwca zjada się rzesze nauczycielstwa Polskie, w Częstochowie, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej. Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego ma stać się potężną manifestacją uczuć religijnych wychowawców polskiej młodzieży. Będzie ona jednym z tak licznych ostatnio przejawów odrodzenia duchowego i moralnego dokonywanego się w całym społeczeństwie.

Dokonyamy odrodzenia, gdy w życiu prywatnym i zawodowym kierować się będziemy zasadami katolickimi i gdy wychowamy młode pokolenie na zasadach religijnych i moralnych.

Ten postulat wychowania religijnego szkoły polskiej wymaga od nauczyciela wychowawcy głębokiej religijności oraz jasno wyrobionego światopoglądu opartego o naukę katolicką.

W czasach, gdy rozpętano walkę o Boga, o panowanie Jego w duszach młodzieży, o ducha religijności w szkole polskiej, nauczycielowi katolickiemu nie wolno ułamek, nie wolno być biernym.

Wobec wzniesła jawnej propagandy ateizmu wśród wychowawców młodego pokolenia, nauczyciel i wychowawca polski, bez względu na stanowisko jakie w szkolnictwie zajmuje, bez względu na przynależność do takiej czy innej organizacji zawodowej, zaakcentuje w Częstochowie u stóp cudownego obrazu Królo-

wej Korony Polskiej otwarcie i gromadnie swoje przywiązanie do religii katolickiej. Tam się w przekonaniach swoich utwierdzi, tam wolę na trudy pracy wychowawczej umocni, tam serce płomiennym miłości rozпали.

By zdrowym moralnie i fizycznie mogło być młode pokolenie, by na nim móc budować wielką i potężną Polskę, trzeba, by wychowawcy mocno stanęli na gruncie religii katolickiej jako źródle działalności wychowawczej.

Gdy ze wszystkich stron Polski zjadą się w pielgrzymce nauczyciele i wychowawcy do Pani Jasnogórskiej, w hołdzie tym nie powinno zabraknąć i nauczycielstwa wielkopolskiego!

Informacji udzielają i przyjmują Komitety powiatowe, miejscowe lub parafialne i Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę.

Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę w Poznaniu, ul. Przemysłowa XX 27 a 13 na ręce p. St. Kitki. Dalsze komunikaty ukaza się najbliższych dniach.

Ludzie najpotrzebniejsi.

Ogłoszona została lista gimnazjów i liceów zawodowych, które otwarte zostaną w najbliższym roku szkolnym. Będzie to pierwszy etap w realizacji nowego ustroju szkolnego, przewidzianego — jak wiadomo — znacznym odciążeniem szkół średnich typu ogólnokształcącego, odprawdzenie znacznego odsetka młodzieży do szkół zawodowych.

Takich szkół nowego typu powstanie jesienią piętnaście. I jeśli dokładniej przyjrzymy się opublikowanej już liście tych szkół, stwierdzimy z radością, że dają one młodzieży wcale obfite możliwości wyboru różnych zawodów, uwzględniają rozmaite rodzaje zamiłowań. Więc powstanie w stolicy liceum, które da nam fachowych budowniczych, liceum, które wychowa nową generację mierniczych i nowy zastęp ludzi, znających się na tak ważnych dla nas zagadnieniach drogowych. Powstaną dwa licea, z których jedno wyprodukuje mechaników, specjalistów w lotnictwie, a drugie fachowców w dziedzinie motoryzacji: budowie samochodów. Stworzone będą dwa licea, kształcące zawodowych elektryków. Otrzymamy licea, których wychowankowie będą fachowo przygotowani do pracy w administracji skarbowej i samorządowej, drugie do administracji w kolejniactwie. Poza tym — oczywiście — będą szkoły (nowego typu) handlowe.

Jest więc w czym wybrać i istnieje już dla młodego pokolenia realna możliwość przygotowania się do jednego z takich zawodów, na które na rynku pracy zawsze znajduje się większy popyt, niż dotychczasowa podaż sił wykwalifikowanych.

Bo tu właśnie tkwi jądro sprawy: nie ustał bynajmniej — nawet w latach depresji gospodarczej — popyt na wykwalifikowane, fachowe młode siły. Tylko takich sił było niezmiernie mało... Ośmioklasowe gimnazjum nie zaspakajalo tego popytu; wiodło wprost do wyższych uczelni, które produkowały architektów, a nie... budowniczych, inżynierów, a nie... mechaników lotniczych czy samochodowych, magistrów prawa, a nie... samorządowców czy skarbowców i t. d.

Więź słyszeliśmy o tragedii młodego pokolenia, nie znajdującego pracy. Więź spotykaliśmy się z warstwą młodzieży, która po ośmiu latach, spędzonych w ogólnokształcącej szkole średniej, skazana była tylko na wyższe studia, bo do

żadnej fachowej, praktycznej pracy nie była przygotowana, a jeśli do niej przystępowała z konieczności, to w formie dyletantów, dopiero uczących się gdzieś w fabryce czy przy biurku podstawowych elementów zawodu.

Z drugiej strony słyszeliśmy utyskiwania — zupełnie uzasadnione i słuszne — ze strony przemysłu i handlu, technicznych warsztatów i biur administracji państwowej, samorządowej, spółdzielczej i prywatnej: mamy albo pracowników fizycznych, robotników — albo ludzi z patentem wyższych studiów. Średnicy nie mamy... Ogniwa pośredniego między robotnikiem a inżynierem brak... A właśnie ta średnica jest najpotrzebniejsza: dobry mechanik, sprawny elektryk, wykwalifikowany funkcjonariusz administracji.

Ten stan rzeczy ulega zmianie. Między pracownika fizycznego i intelektualnego dostanie się w nasze życie zawodowe typ wykwalifikowanego fachowca, łączącego dwa ważne elementy: pewną sumą wykształcenia ogólnego z poważną porcją wiedzy fachowej, przyspasabiającej go od razu do pozytywnej pracy w danym zawodzie.

Trzeba tylko, aby zrozumienie korzyści jakie daje skromna na razie — ale zapewne z każdym rokiem gęstniejąca — sieć szkół fachowych, dotarło do sfer rodzicielskich i młodzieżowych. Trzeba się wyzbyc fałszywych — a jakże często zawodowych — ambicji produkowania w Polsce „Doktorów Wszechwiedków“. Trzeba swemu dziecku przedewszystkim zapewnić byt i warsztat pracy. I trzeba wypośredkować skłonności i zamiłowania, by dokonać trafnego wyboru przy decyzji, do jakiej szkoły zawodowej należy się zapisać.

Im więcej młodych ludzi zapisze się do nowo powstających jesienią liceów i gimnazjów fachowych — tym mniej po kilku latach będziemy mieli malcontentów i młodych pesymistów a tym więcej ludzi twórczej pracy i fachowej wiedzy praktycznej. I — co najważniejsze — tym więcej tegich fachowców ujmie w swe ręce pracę „podciągnięcia Polski wyżej“.

Udział rolnictwa wielkopolskiego w akcji zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Stosownie do odezwy Prezydium Zw. Izby Organizacji Rolniczych R. P. z dn. 21. VII. 1936 r. powołano w Poznaniu w dniu 3. VIII. ub. roku Wojewódzki Komitet Rolniczego Daru na Fundusz Obrony Narodowej, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji rolniczych, jak również instytucji współpracujących z rolnictwem.

Prowadzenia akcji propagandowej na terenie naszego województwa podjęło się Wielkop. T-wo Kółek Rolniczych, tworząc na terenie powiatów — Pow. Komitety Rolnicze Daru na F. O. N. w porozumieniu z PP. Starostami, samorządem terytorialnym i miejscowymi organizacjami społecznymi.

W zrozumieniu doniosłości celu i w zrozumieniu potrzeby obronności kraju i armii, wieś polska z całym oddaniem się przystąpiła do tej akcji, dając dowód gotowości obrony granic Państwa.

Ogólne wyniki zbiórki dały w gotówce 384.520,52 zł., w naturaliach wartości 29.368,78 zł. — ogółem 413.889,30 zł.

Dane te są jeszcze niekompletne, gdyż z niektórych powiatów brak ostatecznych wyników.

Jak widzimy wynik ten jest bardzo wysoki, szczególnie, jeżeli uwzględnimy że obok kryzysu, na pogorszenie się stanu materialnego rolników wielkopolskich wpłynęły skutki kilkuletniej posuchy oraz fakt, że zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej zbiegła się na terenie niektórych powiatów z zbiórką na pomoc dla bezrobotnych.

Wynik zbiórki rolnictwa wielkop. na rzecz bezrobocia

Przed zbliżającym się okresem zimowym odbyło się w Poznaniu zebranie Wojew. Komitetu Obywat. do Walki z Bezrobociem, gdzie między innymi wyłoniono Komisję Rolniczą, która zajęła się ujednoliceniem pomocy rolnictwa na ten cel.

Akcja ta była prowadzona w terenie przez 6 miesięcy i dała wyniki: w gotówce 210.463,48 zł, w naturaliach wartości 450.431,07 zł czyli ogółem 660.894,55 zł obejmujące pomoc wyłącznie ze strony rolnictwa wielkopolskiego.

W sumach tych nieuwzględnione są pomoce dawane przez rolników bezpośrednio bezrobotnym, lokalnym instytucjom charytatywnym oraz licznie wieś nacierającym — wędrującym ubogim, pomijając już fakt wzmocnienia wysiłków w kierunku udzielenia większej ilości dzionek pracy, które to fakty miały miejsce w ostatnim czasie na terenie wsi wielkopolskiej.

Uchwały zjazdu Rzeźniczo-wędliniarskiego.

Wezoraj zakończyły się w Warszawie obrady zjazdu starszych cechów rzeźniczych i wędliniarskich, którzy przybyli z całej Polski, reprezentując niemal wszystkie cechy.

Zjazd powziął szereg uchwał, w których stwierdził m. in. spadek spożycia mięsa na rynku wewnętrznym o 25% i zmniejszenie się zapotrzebowania na przetwory mięsne, wskutek czego sprzedaż mięsa w stanie surowym w zakładach rzeźniczo-wędliniarskich waha się obecnie w granicach 70—80% obrotu zeszłorocznego. Spadło również bardzo znacznie zapotrzebowanie na lepsze przetwory wędliniarskie i artykuły lukusowe, wobec czego większość obrotu sklepów rzeźniczo-wędliniarskich opiera się na sprzedaży artykułów najtańszych.

Dalej zjazd stwierdził, że rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie odczuwa w ostatnich czasach bardzo dotkliwie znaczne zwiększenie kosztów produkcji zarówno wskutek zmniejszenia się obrotów jak i zwiększenia opłat rzeźnianych, zwiększenia podatków i zwiększenia obciążeń na rzecz instytucji, reglamentujących obrót mięsny jak np. giełdy mięsne, kasy targowe i komisje targowiskowe.

Na tle tej sytuacji nader charakterystyczny jest wzrost ilości wytwórni chałupniczych i nielegalnych oraz handlu wyrobami wędliniarskimi w kawiarniach, w budkach z wodą sodową i t.p. bez wykupywania świadectw handlowych i opłacania podatków, które ponoszą legalnie istniejące warsztaty rzeźniczo-wędliniarskie.

Dalsza treść uchwał zjazdu wskazuje na konieczność rewizji opłat rzeźnianych oraz wprowadzenia na rzeźniach zasad oszczędności. W chwili obecnej — zdaniem zjazdu — konieczne jest obniżenie opłat rzeźnianych do końca r.b. o 50%,



Idealne pranie płótna to sprawdzian doskonałości Radionu

RADION
sam pierze

jak również redukcji obciążeń na rzecz giełd mięsnych, kas targowych i komisji targowiskowych także o 50%.

Zjazd wzywa jednocześnie starszych wszystkich cechów rzeźniczo-wędliniarskich do przeprowadzenia szczegółowej rewizji zasad kalkulacji, wskazując jednakże, że wobec znacznej wyższości cen surowca, obecne ceny wyrobów są niedostateczne.

Poza tym uchwały zjazdu domagają się przeprowadzenia kontroli nad zakładami nielegalnymi, jak również kontroli sanitarnej paczek żywnościowych i sklepów, prowadzących bez ponoszenia świadczeń podatkowych sprzedaż wyrobów wędliniarskich i mięsa, które bardzo często pochodzą także z nielegalnego nboju, stając się niejednokrotnie przyczyną różnych zatrąć i chorób.

Dzisiaj przedstawiciele prezydium zjazdu złożyli te rezolucje szynnikom młarodajnym.

Akcja odłużeniowa Banku Gospodarstwa Krajowego.

W sprawozdaniu swym za rok 1936 Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdza że akcja odłużeniowa Banku w okresie sprawozdawczym rozwijała się w znaczenie większych rozmiarach, aniżeli to miało miejsce w latach poprzednich. Odpisy poczynione z obu funduszy odłużenia: dla samorządów i rolnictwa wyniosły sumę 37,2 miliona zł., wskutek czego zmniejszyły się one do kwoty 7,6 milionów zł. Mimo całkowitego wyczerpania funduszu odłużenia dla samorządów, Bank kontynuował akcję odłużeniową przeznaczając na ten cel dodatkową sumę 17,1 miliona zł. Suma ta została już częściowo pokryta z rezerwy ogólnej oraz zysków za bieżący rok operacyjny. Łączna suma dokonanych w roku sprawozdawczym odpisów w związku z akcją odłużeniową Banku wyniosła zatem sumę 54,3 miliony zł., z czego na rolnictwo przypada 27,4 miliony zł. i na samorządy 26,9 milionów zł. Od początku tej akcji, suma adpisów osiągnęła 80,5 milionów zł., w tem udział kredytów rolniczych stanowi 38,7 milionów, a samorządowych 41,8 milionów złotych.

W dziale pożyczek komunalnych Bank przeprowadził odłużenie związków samorządowych na podstawie orzeczeń Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Odłużeniowej. Odłużenie objęło 319 samorządów zadłużonych w Banku Gospodarstwa Krajowego na ogólną ilość 365 samorządów, korzystających z pożyczek długoterminowych w Banku.

Akcja odłużeniowa kredytów rolniczych zmierzala do zastosowania ulg w spłacie zobowiązań długoterminowych

drogą udzielania pożyczek na konwersję zaległości oraz przez odpisywanie odsetek zwłoki i zaległego dodatku administracyjnego. Odpisy te osiągnęły kwotę 2,2 miliona zł. Odpisano również resztę wymagalności z 653 pożyczek właściciąskich b. Polskiego Banku Krajowego na kwotę 167 tys. zł.

W zakresie kredytu krótkoterminowego, Bank zakończył akcję konwersyjną kredytów rolniczych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego. Ogólna suma układów konwersyjnych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o 11,9 milionów zł. do sumy 35,6 milionów. W wypadkach, gdy kredyty nie odpowiadały warunkom konwersji, Bank zawierał układy indywidualne, z których do końca roku ubiegłego skorzystało 796 rolników na sumę 3,7 milionów zł.

Przy pożyczkach długoterminowych, pochodzących z konwersji kredytów budowlanych Bank udzielał wszystkim dłużnikom, objętym dekretem o ulgach w spłacie kredytów, bonifikaty na okres do 5-ciu lat odsetek i dodatku administracyjnego, pobieranego przez Bank. W zakresie pożyczek budowlanych, nieskonwertowanych na pożyczki emisyjne, Centralna Komisja załatwiła sprawy 53 miast i 3 związków komunalnych na łączną sumę 10,1 miliona zł., a komisja odłużeniowa Banku sprawy 18 spółdzielni i 10 instytucji społecznych, razem na 11,6 milionów zł. Zaznaczyć należy, że akcja odłużeniowa Banku jest już na ukończeniu i zostanie prawdopodobnie zlikwidowana w roku bieżącym.

700,000 zł przeznaczył rząd na doraźną pomoc dla powodzi.

W środę odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Celem przyjęcia z pomocą dotkniętym klęską gradów i powodzi gospodarstwom rolnym na terenie województw kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć doraźnie dotacje na pomoc siewną w kwocie 700.000 złotych.

Będzie ona użyta na zaopatrzenie uszkodzonych i niezamożnych rolników w niezbędne nasiona, sadzeniaki i paszę. Ponadto ministerstwo komunikacji przystąpi do naprawy uszkodzonych linii kolejowych, dróg i mostów.

Następnie komitet ekonomiczny postanowił zwiększyć o 15 milionów zł kredyty. Kredyty przeznaczone będą na dokończenie budowlane na rok bieżący. Te dodatkowe rozpoczęty już uprzednio domów, przyczem rozdzielone będą przedewszystkiem dla tych miast, w których prowadzone w ramach ogólnego planu

inwestycyjnego roboty daly najmniejsze rezultaty w liczbie zatrudnienia bezrobotnych.

W dalszym ciągu posiedzenia, po wysłuchaniu sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Mieczysława Sokółowskiego o obrocie towarowym z zagranicą, komitet ekonomiczny zalecił przedstawienie wniosków w sprawie poprawienia salda w bilansie handlowym w związku z koniecznością zwiększonego importu surowców na pokrycie potrzeb wzrastającej produkcji w kraju.

Rola Polskiego Czerwonego Krzyża w społeczeństwie.

Każdy człowiek ma jakiś cel w życiu, do którego zdąża. Bowiem życie bez celu, to niewiadoma przyszłość — nie mająca ani uroku, ani wartości.

Tak samo i każda ideowa organizacja jest podobna do tego żywota organizmu ludzkiego i aby osiągnąć cel właściwy, musi być oparta na zasadzie wydajności i zasięgu pracy. Taką właśnie silną organizacją społeczno-humanitarną jest „P. C. K.” pracujący tylko dla dobra ludzkości.

Większość jednak społeczeństwa nie zna dokładnie znaczenia Polskiego Czerwonego Krzyża, nie są dostatecznie znane środki i potrzeby tej najszczytniejszej organizacji w Państwie.

Sięgnijmy myślą wstecz! Osiemnaście lat temu, padła potęga państw centralnych. Społeczeństwo Polakie toczyło walkę o ziemię rodzinną — o utrwalenie granic całości Ojczyzny.

W tym ciężkim okresie walk, Polaka powołała do życia swój Czerwony Krzyż w dniu 27 kwietnia 1919 r. Organizacja ta rozbiła się na kilka kierunków a mianowicie: pomocy sanitarnej dla armii, pomocy dla repartiantów, pomocy dla walki z epidemiami wśród ludności cywilnej i opieki nad jeńcami.

Na żądanie wojska, P. C. K. stworzył szpitale frontowe i tyłowe, transporty konne, patrole chirurgiczne i sanatoria dla ozdrowieńców. Niezależnie od tego, organizowano w całej Polsce pracę, celem osiągnięcia do czynnej współpracy całego społeczeństwa.

Nadszedł rok 1920.

Na stos zeszcły, padły iskry, które wywołały niezliczoną ilość purpurowych łun, ognia i krwi. Horda rosyjskich bolszewików, wzytych z wszystkich uczęch chrześcijańskich, wlokła za sobą spustoszenie, śmierć i lzy — kuła nowe kajdany dla Zmartwychwstałej Polski. Świat przyglądał się olęjnie zmaganiom krwawym młodej armii polskiej z czerwoną Moskwą — czekał tylko na zajęcie Warszawy, by zaakceptować nowy podbój Polski.

W obronie z trudem zdobytej wolności, szli bohaterzy żołnierze wśród gradu kul na pozycje bolszewickie.

Padają ranni i zabici.

Ranieni, próbują się podnieść... siły ich opuszczają — upadają na ziemię. Bezradnie rozglądają się wkoło siebie... błagają o pomoc... słyszą tylko odgłosy bitwy i stłumioną wrzawę walczących. Wtem spostrzegają biegnących szybko żołnierzy bez karabinów. Na ramieniu płaszcza widnieje biała opaska z czerwonym krzyżem, przy pasie polowa torebka z opatrunkami. Żołnierz klęka przy pierwszym, przykładając ucho do piersi i szepce... zabity. Przybiega szybko do drugiego, podnosi mu głowę, bandażuje ranę i układa na noszach.

I tak bez przerwy, — wśród świątu kul, szedł za pierwszą linią tyraliery bojowej, znak Czerwonego Krzyża, zawsze wierny postudze rannego żołnierza.

Czerwony Krzyż posiada w sobie siłę „MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO”, bo przyświeca mu zawsze jeden cel: wychować tego bliźniego obudzić w nim umiłowanie wszystkiego co ludzkie, wszystkiego co słabe, co pomocy człowieka potrzebuje. Pod tym znakiem skupia się dziś wielotysięczna rzesza osób starszych i przeszło dwieście tysięcy młodzieży. Jest to pożądana wartość Jutra, jako nieodłączna część armii na wypadek wojny.

Rok 1921 zamyka wojenne karty historii P. C. K. Jak sen ciężki, przeszła wojenna zawierucha.

(C. d. n.)

Notowania głędy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 25. V. 1936 r. za 100 kg.

Zyto	24,—	24.25
Pszenica	29.25	29.50
Jęczmień	23.—	23.25
Owies	22.75	23.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%		
Mąka żytnia gat. I 0—70%		32.50
Mąka żytnia g. II 50—65%		
Mąka żytnia razowa 0—95%		28.—
M. pszen. g. IB 65-70%	30.50	31.50
M. pszen. g. IC 65-75%	28.—	29.—
M. pszen. g. ID 70-75%	24.—	25.—
Otręby żytnie	16.50	17.—
Otręby pszenne	16.50	17.—
Gorzecza	30,—	32,—
Groch Wiktoria	21.50	24.—
Groch Polgera	22,—	24.—

—o—

Gielda bydłowa.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Poznań, dnia 19. V. 1936 r.

Woly	40—	70
Buhaje	40—	68
Krowy	24—	66
Jałowice	40—	70
Młodzież	38—	46
Cieleta	40—	86
Owce	50—	66
Swinie (tuczniaki)	100—	104
Maciory i późne kastraty	78—	92

Wiadomości kościelne.

od 30. V. — 6. VI. 1937 r.

Niedziela 30. V. Przed sumą o 11 procesje. O 5-ej kwartalnie zebr. III Zakonu na salce. Nieszpory w czasie oktawy o 7,30.

Czwartek 3. VI. O godz. 6-ej nieszpory i procesja do klasztoru. Słuchanie spowiedzi św. od godz. 4,30.

Piątek 4. VI. Msza św. z wystaw. N. S. o 6-ej, procesja, akt ofiarowania i zadośćuczynienia N.S.J. — o 7,30 wiecz. naboż. do N.S.J. i procesja. O naboż. przyjęcie do Straży Honorowej i Apost. Modlitwy zapisywać się można do ezwartku w zakrystyi.

Sobota 5. VI. Spowiedź św. od g. 5,30. O 7,30 naboż. do serca Jezusa. Po I-ej mszy św. nowenna do św. Antoniego.

Niedziela 6. VI. Po sumie na salce zebr. Kółka Rolniczego. O 5,30 zebr. Róż. Panien w kościele, zebr. Katol. Tow. Robotników Polskich. Nieszpory o 6-tej. Święto Kat. Stow.

Mężów, o 8-ej msza św. i wspólna komunია św. oraz odnowienie poświęcenia N. S. J. — O 8-ej wiecz. akademii w Domu Katolickim.

Kontrakty dzierżawy roli proboszczowskiej, szpitalnej i altaryjnej kończą się 30 czerwca br.

Dzierżawcy winni zgłaszać się z piśmiennymi ofertami do 1 czerwca br.

Pielgrzymka do Częstochowy wyjeżdża 27. VI. Przejazd z wszelkimi kosztami przy udziale 200 osób wynosić będzie 10,30 zł. Przy udziale 500 osób wyruszy pociąg specjalny. Przejazd oraz wszelkie koszty wynosić będą 8,15.

Zjazd Eucharystyczny w Poznaniu odbędzie się od 27—29 czerwca. Koszty przejazdu wynosić będą około 4,— zł. Zgłaszać należy się w Biurze parafialnym do 15 b.m.

Dzierżawa za ławki za II. półr. winna być uregulowana do 25 czerwca br.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Maria Krystyna Foltyska, 3 miesiące
Stanisława Szulezykówna, 31 lat
Marian Szulezyński, 32 lata.
Bolesław Zuchowski, 5 godz.

Złóż datek na L. O. P. P.

Kronika miejscowa.

Rekrutacja robotników do Luksemburga.

W tych dniach przybył do Krotoszyna prezes luksemburskiej Izby Rolniczej p. Kramer i przeprowadził rekrutację robotników rolnych. Robotnicy zostali pozatym zwerbowani z powiatów ostrowskiego i kępńskiego. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 czerwca wspólnie z Ostrowa do Luksemburga.

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Rolniczego.

W ubiegłą niedzielę obchodził Cech Rolniczy pod wezwaniem św. Trójcy uroczystość poświęcenia sztandaru. W pochodzie, który wyruszył z Domu Katolickiego brały udział różne organizacje i bractwa kościelne z sztandarami oraz chrzestni.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz Dziekan Malecki. Po nabożeństwie zbrali się chrzestni oraz delegacje na salce pod Białym Orłem gdzie prezes Akcji Katolickiej p. Dr. Kolański podał w krótkim zarysie powstanie i przywileje wspomnianego cechu, który za lat 8 obchodzić będzie 100-lecie swego istnienia. Obszerne sprawozdanie odczytał p. M. Jelinowski. Pozem nastąpiło składanie życzeń począwszy od zastępcy starosty p. ref. Szarkowskiego, księdza Dworaka w zastępstwie ks. Dziekana prezesa Akcji Katolickiej oraz przez poszczególne delegacje. Na zakończenie wpisywali się chrzestni i goście do księgi pamiątkowej.

Jeszcze o kradzieży dokonanej u kupca P. Nowickiego w Krotoszynie.

Ostatnio pisaliśmy o kradzieży dokonanej u p. Nowickiego, przy ul. Zdunowskiej, gdzie jednego ze sprawców kradzieży w osobie Damasiewicza Fr. z Krotoszyna przytrzymano.

Posterunek P. P. ujawnił dalszych

złodziejasków, którzy okazali się: jako główny sprawca znany z terenu leszczyńskiego i całej okolicy Muniko Leon z Leszna ul. Karola Marcinkowskiego 18, dalej jego towarzyszy Włodarczyk Marein z Gronowa, pow. Leszno.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

Kradzież.

Sokowicz Antonina z Krotoszyńska dokonała kradzieży 160,— zł. W czasie przytrzymania odebrano jej gotówki zł 10,— a za resztę kupiła walizkę i potrzebna jej odzież. Złodziejkę osadzono w więzieniu.

Kradzież żelaza.

Podczas kradzieży z wagonu który stał na stacji kolejowej Krotoszyn przytrzymały został za kradzież 11. kg żelaza Kosiak Adolf z Krotoszyńska.

Koźmin — Pierwsza Komunia św.

Do I Komunii św. przystąpiło w pierwsze święto Zielonych Świąt przeszło 200 dzieci. Procesja wyruszyła z Domu Katolickiego na uroczyste nabożeństwo które odprawił ks. proboszcz Flach.

Do Luksemburga.

W dniu 20 bm. przyjechał do Koźmina dyrektor Izby Rolniczej z Luksemburga, zwiedził szkołę ogrodniczą i zwrócił 30 absolwentów tamtejszej szkoły ogrodniczej na wyjazd do Luksemburga.

Koźmin. Ucieczka wychowanków zakładu poprawczego.

W dniu 19 bm. w godzinach przedpołudniowych zbiegło 2 wychowanków tut. zakładu wychowawczego Rocisław Czarowski z Wilna i Henryk Malinowski z Warszawy, którzy terminowali jako uczniowie ślusarscy u p. Fr. Gołąbka. Zbiegli oni na rowerach p. Gołąbka i ucznia ślusarskiego M. Kaczmarka. Pościg nie doprowadził do ujęcia zbiegów.

Tydzień P. C. K. Oddział Koźmin od 1—6 czerwca 1937.

Program Uroczystości 5 lecia drużyny ratowniczej w mieście Koźminie jest następujący

Niedziela dnia 6 czerwca o godz. 9 msza św u Fary.

11,30 podjazd drużyn na rynku.

godz. 15,30 wyjazd drużyny z Rynku do ogrodu p. Kaja.

godz. 16. Zabawa ogrodowa u p. Kaja, połączona z licznymi urozmaiceciami.

godz. 20 Zabawa na sali.

W czasie Tygodnia odbędzie się kwarta domowa w miastach: Koźminie, Borku, Pogorzeli oraz we wszystkich wioskach. Najlisty składkowe za zezwoleniem Starosty w Krotoszonie.

Strzelanie Bractwa Karkowego.

Królem na rok 1937-38 został mistrz stolarski p. Stan. Muleczyński, marszałkiem p. Franciszek Gołąb, fabrykant maszyn, rycerzem p. Zenon Wieczerski, dyrektor tartaku.

Smoszew — kradzież roweru.

Na szkodę Mazajczyka Antoniego ze Smoszewa skradziono rower męski wartości 80,— zł. Rower ten odnaleziono w Krotoszynie w życie. Post. Pol. Państw. czyni energiczne doszukiwania.

Świnków — lekkomyślna młodzież.

Grodziński Leon i towarzysze którzy nie wyobrażali sobie skutki katastrofy, zrobili na jadącą dziewczynę rowerem nie coś z góry, zapórę w postaci przebiegnięcia woza przez drogę. Kiedy dziewczyna niejakaś Knroz Prakseida ze Świnkowa była w pełnym biegu, wyżej wymienieni w ostatniej chwili wóz porzastawili na drodze natomiast dziewczyna nie mając chamska przy rowerze wpadła całym pędem na wóz i się mocno pokaleczyła.

Sprawcy tej katastrofy będą odpowiedzialni przed sądem.

Jasnepole — bestialskie pobicie.

W bestialski sposób został pobity rolnik Karol Eliasz przez Wincka Feliksa i tegoż ojca Wineka Stanisława za to, że Eliasz zwracał im uwagę aby nie odpasali gęsi na jego miedzy. Wincek Feliks i Stanisław, odpowiadać będą przed sądem.

Roszkki kradzież.

Na szkodę Agnieszki Nowakowej z Roszków skradziono podczas targu w Krotoszynie torebkę z zawartością zł. 33. Jako sprawcę ujęto Kellera ze Zdnm któremu gotówkę w całości odebrano, zaś torebkę porzucił na szosie Konarzew Perzyce.

Wielkie Zalesie — włamanie.

W dnin 21.—22 bm. włamali się do tąd nie wysłedzeni sprawcy do piwnicy Asta Antoniego w Zalesiu Wielkim i za pomocą wyrwania kraty w oknie, skąd zabrali 7 chlebów, większą ilość pieczywa



Ja jestem najtańszą pralką.

gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia bielizny i zmiekczenia wody

W sprzedaży tylko w paczkach. — Wystrzeżać się naśladowców!

piekarskiego, 7 szkieł z zaprawą owocową 5. kg masła. Poszkodowany oblicza straty na 70, zł.

—W dniu 25 — 26. ci sami złodzieje włamali się do piwnicy gosp. Aleksandra Ciesielskiego z Zalesia—Wielkiego skradli na szkodę tegoż 2 szynki, 12¹/₂ kg słoniny, 3 kg loju, 5 chlebów własnego pieczywa, 4 kg kielbasy. Wartość skradzionych produktów poszkodowany oblicza na zł. 80, — Posterunek olijki Państwowej w obydwu wypadkach jest na tropie.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM w Krotoszynie.

Zgłoszenia uczniów (uczenic), którzy w nowym roku szkolnym zamierzają wstąpić do gimnazjum przyjmować będą od dnia 1—15 czerwca włącznie codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 11—13.

O przyjęcie do klasy pierwszej gimnazjum mogą ubiegać się kandydaci, którzy w terminie od dnia 1 września ukończą conajmniej lat 12 a nie przekroczą lat 16, tudzież ukończą z wynikiem pomyślnym szóstą klasę szkoły powszechnej.

Zgłoszenie winni uskutecznić **osobliście** rodzice względnie opiekunowie kandydatów i przyprowadzić dzieci swe ze sobą.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo lub metrykę urodzenia oraz ostatnie świadectwo szkolne (za I półrocze bieżącego roku szkolnego) tudzież zapłacić takse egzaminacyjną w wysokości 10 zł i 50 gr tytułem opłaty manipulacyjnej.

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej i innych klas rozpoczną się zaraz po ukończeniu obecnego roku szkolnego t.j. w dniu 17, czerwca.

Blisze szczegóły, dotyczące zarówno przyjęcia jako też egzaminów wstępnych, podam osobom zainteresowanym przy zgłoszeniu.

Krotoszyn, dnia 28 maja 1937 r.

Prof. Leon Hasiński
Dyrektor gimnazjum.

KTO? NIE ZDAŻYŁ NABYĆ U NAS

APARATU FOTOGRAFICZNEGO

w naszej propagandowej sprzedaży w Krotoszynie, ten niech się zwróci do

NAJWIĘKSZEGO FOTO — SKŁADU
w południowej Wielkopolsce

DROGERII pod ŁABĘDZIEM

Ostrów, ul. Marsz. Piłsudskiego 12. Telefon 233.

a znajdzie tam dla siebie odpowiedni aparat i nabyć go może po cenach fabrycznie wyznaczonych, na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Za gotówkę udzielamy rabat.

Za gotówkę udzielamy rabat.

Najmodniejsze Modele

Pięknych Płaszcy, Bluzek, Kapeluszy, Sukien.
Piękných Torebek, Rękawiczek, Pończoch damskich.
Piękných Ubrań, Koszul, Płaszcy, Krawatów.

Na prezenty ślubne - imieninowe,
tysiące przedmiotów - wytwornych upominków.

Ubranka do pierwszej Komunii św.
zawsze najtaniej

Bazar W. Tykociński

Rynek 27

KROTOSZYN

Tel. 36

Restauracja Leśniczówka

Jedynе miejsce wycieczkowe

co niedziela i święta

KONCERT

Już od godz. 5ej rano
popoł. od godz. 14-tej

Tańce na estradzie. Doborowa orkiestra.

Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe
i zimne przekąski

Wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim
ośrodku Powiatowym.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed przyjęciem weksła
wystawionego na 100,— zł z akceptem
Apolonii Chudy z Czeluścina, który to
weksel podstępem zabrał p. Andrzej Fluder
ze Zdun. Za ten weksel nie odpowiadamy
i takowy uznajemy za nieważny.
Apolonia Chudy, — Czeluścina, pow Gostyn.

Baczność!

Smakosze piją tylko znane

Piwa Bojanowskie.

Piwa jasne
" ciemne słodowe
" " specjal dubelt.

Browarów Bojanowskich są znakomite.

Do nabycia w każdej restauracji.

Stale na składzie:

MATERIAŁY BUDOWLANE

jak cement, wapno, trzcina
oraz Koryta (żłoby) kamionkowe
glazurowane (glazura kwaso-odporna),
dla bydła i świń, poleca po cenach
najniższych

E. SCHEYER

Tel. 21 KOZMIN Tel. 21

Oferty na żądanie.

FORTEPIAN CZARNY

marki „LEHMANN“
korzystnie sprzedam.

Zgł. do Redakcji Krot. Ośrodku Powiat.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likjery.
hurt — — detal

Jeżeli materiał na kostium, suknię, komplet lub płaszcz damski
to tylko u Herdacha.

Jeżeli materiał na ubranie lub palto męsk. i dodatki krawieckie
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płótna, inletry, ręczniki i firany na wyprawy
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płaszcz damski modny fason a tanio
to tylko u Herdacha.

Ceny nadzwyczaj niskie. Wybór wielki. Proszę zwiedzić mój magazyn bez obowiązku kupna.

ALFONS HERDACH, Rynek 10.